

ŹRÓDŁA INSPIRACJI
NAJSTARSZEJ ARCHITEKTURY SAKRALNEJ W POLSCE
Refleksje nad stanem badań

Granice okresu, w którym powstała architektura sakralna w Polsce, są bardzo wyraźnie określone z jednej strony datą chrztu Mieszka I /966 r./, z drugiej zaś latami gwałtownej reakcji pogańskiej i związanego z nią najazdu Brzetysława czeskiego, w którym uległy zniszczeniu wszystkie osiągnięcia młodego Kościoła i państwa /1037-39/.

Badażom historii Kościoła nie udało się dotychczas jednoznacznie stwierdzić, przy braku dokumentów pisanych, skąd przeniesiono chrześcijaństwo do Polski. Pochodzenie pierwszego biskupa poznańskiego Jordana jest ciągle jeszcze okryte tajemnicą, przy czym przeważa opinia¹, że pochodził z terenów południowych cesarstwa niemieckiego lub z Lombardii. Stwierdzono też, że ryt liturgiczny rzymski został wprowadzony dopiero przez benedyktynów budujących Tyniec, a więc w okresie Kazimierza Odnowiciela.

Przy braku dokumentów pisanych próbowano szukać źródeł inspiracji pierwszej architektury sakralnej w Polsce w danych, jakich dostarczyły źródła archeologiczne. W oparciu o wyniki badań wykopaliskowych, objętych problematyką Tysiąclecia Państwa Polskiego, ustalono, że w tzw. okresie przedromańskim /do 1039 r./ powstały pierwsze katedry w Poznaniu i Gnieźnie, benedyktyński kościół klasztorny w Trzemesznie oraz kilka kaplic dworskich, m.in. w Ostrowiu Lednickim, Gieczu, Krakowie i Przemyślu². Na przełom pierwszego i drugiego, już romańskiego okresu, przypada budowa

1 Por. W. Abraham, Organizacja Kościoła w Polsce do połowy XII wieku, Poznań 1962; B. Kumor-Z. Obertyński, Historia Kościoła w Polsce, Poznań 1974, t.1; P. Sozaniecki, Służba Boża w dawnej Polsce, seria 2, Poznań 1966, 15-29 /Msza biskupa Jordana/.

2. J. Zachwatowicz, Architektura przedromańska w wieku X i pierwszej połowie XI wieku, w: Sztuka polska przedromańska i romańska do schyłku XIII wieku. Praca zbiorowa pod red. M. Walińskiego, Warszawa 1971, 71-89.

pierwszej katedry na Wawelu, zwanej katedrą Gereona i może kaplica dworska w Cieszynie.

Wyniki kompleksowych badań nad tymi budowlami wykazały, że źródła inspirujące ich formy tkwią w architekturze zachodniej Europy. W najwcześniejszych kościołach na obszarze Polski spotyka się tylko takie formy uważane za wschodnie, jak empory lub bezkrężynowy sposób przesklepiania łuków, które u schyłku okresu starożytnego zostały wchłonięte przez zachód i ożyły na terenie monarchii karolińskiej. Moim zadaniem było spojrzenie na ten problem od strony wzorców wczesnochrześcijańskich i możliwości ich oddziaływań, bądź bezpośrednich, bądź poprzez architekturę karolińsko-ottońską. Brałam pod uwagę trzy czynniki wyznaczające formę architektoniczną kościoła: wzorce przyniesione przez budowniczych-misjonarzy, względy liturgiczne oraz względy ideowe. Kościół bowiem wyrasta z określonych potrzeb budującego i może służyć także celom pozaliturgicznym.

Zachowane budowle dzielą się na dwie wyraźne grupy: o formie bazylikalnej i o formie centralnej. Pierwsze wznoszono na podgrodziach, drugie były budowlami grodowymi. Czynnikiem wspólnym dla obu grup, potwierdzającym ich datowanie na okres przedromański, jest wątek murów. Zachowane partie ścian budowane są z płaskich płytek piaskowca /okrzesków/ układanych warstwami i łączonych zaprawą wapienną. Wątek ten, naśladujący antyczny mur ceglany, był stosowany powszechnie w architekturze merowińskiej i karolińskiej. W niektórych partiach murów stwierdzono też zastosowanie antycznego opus spicatum lub incertum.

Trzy kościoły bazylikalne budowane przed rokiem 1000 /Poznań, Gniezno, Trzemeszno/ leżą blisko siebie, w sercu powstającego państwa. Niemal wszystkie ustalone wyniki, dotyczące tej grupy budowli, zawdzięczamy pracy i wnikliwym dociekaniom dra Krystyny Józefowiczówny³. Są to stosunkowo nieduże bazyliki trzynawowe, orien-

3 Por. J. Józefowiczówna, Z badań nad architekturą przedromańską i romańską w Poznaniu, Wrocław 1963; tenże, Trzemeszno. Klasztor św. Wojciecha w dwu pierwszych wiekach istnienia, Poznań 1978.

towane, zaopatrzone w półkolistą absydę. Podział na nawy uzyskiwano przez zastosowanie murowanych filarów. Wejścia w Poznaniu i w Trzemesznie prowadziły z boków kościoła, w Gnieźnie zainstalowane było raczej w fasadzie zachodniej.

Rzuty poziome tych kościołów nie daleko odbiegają od planów bazylik wczesnochrześcijańskich, zwłaszcza z terenu północnej Italii. Bazylika w Gnieźnie, tak proporcjami jak trzyabsydowym zakończeniem od strony wschodniej, nawiązuje do bazyliki św. Ambrozego w Mediolanie, a bazylika poznańska do mediolańskiej katedry św. Tekli. Wprawdzie dr Józefowiczówna uważa za niedopuszczalną wersję transeptu pozornego⁴ - jaki poświęcony jest w kościele św. Tekli - ale rzut poziomy w części wschodniej jest w obu kościołach bardzo zbliżony, a funkcja ich, jak się wydaje ta sama. Są to zakryście. Rekonstrukcja wschodniej części kościoła jako prezbiterium flankowane dwoma wieżyczkami nosi na sobie już piętno średniowiecza, ale występowanie wież w narożnikach kościołów o formie centralnej jest poświęcone już u schyłku IV w. /kościół św. Wawrzyńca w Mediolanie, tzw. memoria Gracjana w kościele podwójnym w Trewirze/.

Przekonywujące jest stwierdzenie dr. Józefowiczówny, że "model zachodni kościoła, naśladowany przez Mieszka i duchowieństwo przybyłe z Dąbrówką, narzucał dwuwieżową formę chóru jako najbardziej obowiązujący kanon urządzenia dla kościoła katedralnego"⁵. Natomiast trudno mi jest pogodzić się z jej supozycją odnośnie do funkcji tych wież. Dr Józefowiczówna określa rekonstruowane przez siebie pokoje nad zakryściami jako kaplice-skarbce relikwii, powołując się na autorytet André Grabara⁶. Autor ten przytacza podobne przykłady jedynie z terenów Syrii, Mezopotamii

4 Z badań nad architekturą, dz.cyt., 71.

5 Tamże 76.

6 Martyrium. Recherches sur le culte des reliques et l'art chrétien antique, /Reprint of Paris 1946/, London 1972, vol. 1: Architecture, 529-532.

i Armenii, gdzie w V i VI wieku, ze względu na bezpieczeństwo, relikwie umieszczano na piętrze. Relikwie polskich męczenników - zdaniem autorki - złożono w obrębie nawy /Gniezno/ i prawdopodobnie pod absydą w Trzemesznie. W pierwszym okresie narożne wieże miały najprawdopodobniej na celu monumentalizację budowli na wzór kościołów zachodnich takich, jak opactwo Salwatora w Fuldzie czy kościół św. Maksymina w Trewirze.

Masyw zachodni zamykający katedrę poznańską był rozwiązaniem nieznanym architekturze wczesnochrześcijańskiej. Dr Józefowiczówna rekonstruuje go w formie spłaszczonej wieży środkowej, ujętej dwoma niższymi traktami zawierającymi klatki schodowe. Na piętrze sytuuje empore otwartą do nawy środkowej. W drugiej fazie budowy, między 1000 a 1038 r., empore wysunięto nieco na nawę, opierając ją na masywnym filarze, którego fundament odnaleziono ok. 1 m. na wschód od muru podemporowego.

W relacji z tradycjami wczesnochrześcijańskimi można interpretować miejsce grobu św. Wojciecha w Gnieźnie. Grób leżał za ołtarzem, do którego przylegała murowana tumba grobowa. I ołtarz i grób leżały w obrębie prezbiterium o poziomie podwyższonym w stosunku do nawy. Jest to sytuacja bardzo zbliżona do planu konstantyńskiej konfesji nad grobem św. Piotra na Watykanie, odtworzonego w czasie wykopalisk. Tam także ołtarz ustawiano przed obudowanym płytami "murem czerwonym", oznaczającym miejsce grobu Apostoła. Jest to nawiązanie do wczesnochrześcijańskiej tradycji bazylik omentarnych poświęconej, np. przez Prudencjusza w odniesieniu do grobu św. Hipolita w Rzymie⁷ lub przez św. Ambrożego w odniesieniu do bazyliki Męczenników w Mediolanie⁸. Innego rodzaju powiązania z architekturą omentarną wczesnochrześcijańską ilustrują grobowce królewskie znalezione w nawie katedry poznańskiej. Zwyczaj chowania dostojnych zmarłych w obrębie kościoła zapoczątkowany został w IV w. /grób Konstancyjna w kościele Apostołów w Kon-

7 Peristefanon XI: Ad Valerianum episcopum de passione Hippolyti beatissimi martyris, CC 126,370.

8 Ep.22,11, Pl 16,1066, POK 21,291.

stantynopolu/. Zasadniczo groby sytuowano pod posadzką kościołów cmentarnych /cemeteria subteglata/. Zwyczaj ten przeniesiono w obręb miasta najpierw na terenie północnej Afryki /Setif/, gdzie już w IV wieku, ze względu na brak bezpieczeństwa, zaczęto likwidować cmentarze poza obrębem murów.

Trzeci typ powiązań z architekturą wczesnochrześcijańską stanowi rekonstruowana w Trzemesznie krypta pod prezbiterium. Krypty pod absydami poświadczone są od początku V wieku na terenie Afryki /krypty na relikwie "iusti priores" w Dzemila są datowane inskrypcją bp Kreskoniusza, znanego z listy synodu w 411 r. w Kartaginie/. Punktem docelowym ich rozwoju była krypta nad grobem św. Piotra, zainstalowana przez Grzegorza Wielkiego, naśladowana w kościołach renesansu karolińskiego i niemal żywcem przeniesiona do I katedry wawelskiej. Katedra ta, fundowana przez Chrobrego, ale budowana dopiero przez Kazimierza Odnowiciela, zaopatrzona w transept ciągły i filarową kryptę, należy już do okresu romańskiego.

Dr Józefowiczówna łączy "lombardzki" - jak pisze - styl katedry poznańskiej z powiązaniem natury liturgicznej, jakie istniały między Europą zachodnią a centrami religijnymi północnej Italii. Uważa, że pierwsza faza chrystianizacji naszych terenów nie mogła być wolna od tych powiązań, które ustąpiły dopiero w XI wieku pod wpływem działalności kongregacji Cluny mającej na celu unifikację kultu w duchu rzymskim. Poświadczeniem tezy, że na naszych terenach stosowana była w pierwszym okresie liturgia gallickańska jest, jak słusznie wykazuje, miejsce ustawienia ołtarza w środkowej części prezbiterium /Poznań/. Biskup celebrował prawdopodobnie zwrócony ku wschodowi, bo przegroda lektorium, wyraźnie poświadczonego w Poznaniu, i tak zasłaniała widoczność od strony naw. W rycie gallickańskim, z górnej części takiej przegrody diakon śpiewał Ewangelię, a w dolnej części znajdowały się wejścia, którymi wnoszono do prezbiterium dary ofiarne. Dary te przygotowywano, w rycie zachodnim, w jednym z pomieszczeń flankujących prezbiterium. Ojciec Paweł Sozaniecki opowiada się za rekonstrukcją proponowaną przez dr Józefowiczówną oraz za tezą, że biskup Jordan przyniósł do Polski liturgię gallickańską, którą cechowała m.in. poświadczona w dawnej Polsce Komunia św. pod dwoma postaciami przyj-

mowana na stojąco⁹. O. Sozaniecki pisze, za Martimortem¹⁰, że zwyczaj liturgii gallikańskiej, która była pozostałością pierwotnej liturgii zachodniej, przeszedł za granice wschodnie państwa frankońskiego wraz z misjonarzami, którzy do Bawarii dotarli jeszcze przed Karolem Wielkim. Stąd przez Czechy, które pierwotnie należały do diecezji ratybońskiej, liturgia ta mogła dotrzeć do Polski.

Względy ideowe, jakimi mogli kierować się budowniczości pierwszych polskich kościołów, zdają się także sięgać tradycjami połowy IV wieku. Karol Wielki nawiązywał, jak wiadomo, do euzebiuszowej koncepcji teologii imperialnej, widzącej we władcy reprezentanta Boga na ziemi, i opartą na niej ideę renovatio imperii zaszczerpiał Bolesławowi Chrobremu. Realizacją tego rodzaju programu w architekturze była empora umieszczona ponad nawą w zachodniej części kościoła. W ten sposób zaakcentowane były we wnętrzu świątyni dwa miejsca ustawione naprzeciw siebie: ołtarz Chrystusa i tron władcy *divinae maiestatis*.

Wspaniała konfesja nad grobem św. Wojciecha w Gnieźnie i to, co wiemy o darach cesarskich i królewskich dla gnieźnieńskiego sanktuarium jest też kontynuacją tradycji późnoantycznych¹¹. Jednym z głównych obowiązków cesarza rzymskiego było wznoszenie i ozdabianie świątyni. Niewątpliwie Otto III wiedział o darach Konstantyna Wielkiego dla bazylik Rzymu i Ziemi Świętej. Na antependia ołtarza św. Wojciecha zużyto 300 funtów złota /ołtarz watykański ważył 350 funtów złota i srebra/. Złoty krucyfiks, dar Bolesława, nawiązywał być może także do złotego krzyża Konstantyna zawieszono nad grobem św. Piotra. Blask złota i drogich kamieni, który w bazylice Grobu Pańskiego tak gorszył św. Hieronima¹², miał - podobnie jak tam - także w katedrze gnieźnieńskiej dawać świadectwo wielkości monarchii.

O ile w grupie bazylik powiązania z wczesnochrześcijańską Italią i idąco stamtąd wpływy dają się stwierdzić zarówno w warstwie formalnej jak ideologicznej, o tyle grupa kaplic dworskich

9 P. Sozaniecki, dz. cyt., 20.

10 A. G. Martimort, *L'Église en prière*, Paris 1961, 314-423.

11 Z. Świechowski, *Otońska konfesja katedry gnieźnieńskiej*, "Studia Źródłoznawcze" 14/1969/1-12.

12 Ep. 52, 10, PL 22, 535. Tłum. J. Czuj, Listy, Warszawa 1952, t. 1, 342

powiązania te wykazuje w mniejszym stopniu. W badaniach nad tą grupą budowli największe zasługi ma ostatnio doc.dr Klementyna Żurowska¹³. Były to kaplice grodowe, które budował Chrobry w różnych częściach kraju. Miały założenia centralne, czasem z wyodrębnioną absydą od wschodu. Wnętrze, oprócz ołtarza, zawierało z zasady balkon dla rodziny książęcej, najlepiej poświadczony w Cieszynie. Oczywiście ich pierwowzory formalne istniały w okresie późnego antyku, głównie w kompleksach pałacowych, ale w architekturze chrześcijańskiej zostały zastosowane niemal wyłącznie w budowlach memorialnych i w bazylikach. W grupie polskiej widzi doc.Żurowska trzy cechy wspólne, świadczące jej zdaniem o wytworzeniu się własnej, lokalnej tradycji. Są to: fakt połączenia, w układzie osiowym, centralnej kaplicy z prostokątnym palatium; zastosowanie wieżyczek z klatką schodową doprowadzającą na emporę, na styku palatium i rotundy; wreszcie występowanie empory wydzielającej miejsce dla władcy /znany jest jeden analogiczny przykład konstantyńskiego kościoła w Antiochii/. U podstaw programu ideowego tych kaplic, jak interpretuje doc.Żurowska, leżała polityka niezależności, jaką prowadzili od początku Mieszko i Bolesław. Program ten zaadaptował formę, rozpowszechnioną na terenie Czech i Moraw, nadał jej własne, nowe cechy i włączył ją w zespół budowli grodowych o charakterze obronnym. W tym połączeniu zatraciła się zupełnie, lekka i często bogato zdobiona, struktura wolnostojących centralnych budowli antycznych.

Barbara Filarska

LES SOURCES DE L'INSPIRATION DES PREMIERS ÉGLISES EN POLOGNE. L'ÉTAT DE RECHERCHE

On a constaté comme resultat des recherches complexes, que les types des premiers églises fondées en Pologne entre 966 /date de baptême d'état polonais/ et 1036 /date de la revolte pagane et destruction des bâtiments ecclésiastiques/ sont venus de l'Europe occidentale. Cela concerne tous les deux types existants: les basiliques en dehors de la ville forte /Poznań, Gniezno, Trzemeszno/ et les rotondes palatiales, presque toujours unies avec le bâtiment rectangulaire /palatium/.

13 Por. K. Żurowska, Zagadnienie transeptu pierwszej katedry wawelskiej, Kraków 1965 /"Zeszyty Naukowe UJ". Prace z historii sztuki", z. 2; tenże, Rotunda wawelska, Studium nad centralną architekturą epoki wczesnopiastowskiej, "Studia do dziejów Wawelu" 3/1968/1-121; tenże, Studia nad architekturą wczesnopiastowską, Kraków 1983/"Zeszyty Naukowe UJ. Prace z historii sztuki", z. 17/.